

Szanowny Panie Burmistrzu,

Mam zaszczyt zaprosić Pana i reprezentowane przez Pana Miasto do grona miast zainteresowanych powołaniem stowarzyszenia pod roboczą nazwą „Ogólnopolskie Stowarzyszenie Miast Wewnętrznych”, którego celem będzie wspólne wypracowanie stanowiska dla polskich władz, zachęcającego do rozwiązania problemów, z którymi od ponad trzech dekad borykają się prezydenci i burmistrzowie 158 polskich miast otoczonych tzw. gminami obwarzankowymi – samorządami wiejskimi mającymi siedzibę w nienależących do nich miastach, stanowiących odrębne gminy miejskie.

Na temat ograniczania rozwoju miast otoczonych przez gminy obwarzankowe powstało wiele prac naukowych i opracowań rządowych. Po 35 latach funkcjonowania odnowionego samorządu czas rozpocząć poważną dyskusję o zmianach granic wybranych gmin, co przyniosłoby wiele korzyści, przede wszystkim ich mieszkańcom.

W 2013 roku zidentyfikowano 158 gmin obwarzankowych. W opublikowanym wówczas raporcie „Ocena sytuacji samorządów lokalnych” resort administracji wskazał na wysokie koszty utrzymywania podwójnej administracji i występowanie zjawiska pasażera na gapę – mieszkańca płacącego podatki w gminie wiejskiej, ale korzystającego z usług miejskich. Do tej listy każdy z nas, gospodarz miasta otoczonego przez gminę obwarzankową, z pewnością dodałby swoje argumenty – występowanie dwóch organów uchwałodawczych i wykonawczych, brak koordynacji wykonywania zadań, finansowanie całego katalogu usług, z których korzystają mieszkańcy gminy, ale opłacanego z budżetu, na który składają się mieszkańcy miasta, wymuszana zjawiskiem pasażera na gapę różnica w wysokości podatków lokalnych itd.

Zjawisko to wielokrotnie było opisywane i dyskutowane. Wyższe koszty utrzymania infrastruktury edukacyjnej, kulturalnej, sportowej i komunalnej w naturalny sposób zmuszają samorządy miast do szukania źródeł finansowania. Miasta nie mogą pozwolić sobie na obniżanie podatków, tymczasem gminy obwarzankowe mogą ich nie podnosić latami. Paradoksalnie, im lepsza jakość życia w mieście, tym więcej osób wyprowadza się do ościennych gmin – nadal korzystając z miejskiej infrastruktury, ale niższe podatki płacąc w gminach. Mieszkańcy gmin regularnie korzystają z dotowanej przez miasta komunikacji miejskiej, zapisują dzieci na zajęcia w miejskich centrach kultury i na treningi prowadzone przez miejskie kluby sportowe, korzystają z samorządowych kin, basenów, lodowisk, niebiletowanych wydarzeń kulturalnych i całej infrastruktury sportowej. Przez bliskość miejskich stadionów, domów kultury, muzeów, bibliotek, wójtowie gmin obwarzankowych czują się zwolnieni z obowiązku budowania takich jednostek i ich zadania w zasadzie ograniczają się do prowadzenia przedszkoli, szkół podstawowych, dostarczenia mieszkańcom wody i bieżących napraw dróg lokalnych. Rosną dysproporcje w jakości życia, pogłębiają się różnice w regionie, a to nie służy rozwojowi naszych małych ojczyzn.

Gdy 35 lat temu kreślono granice polskich gmin, żyliśmy w zupełnie innych warunkach społeczno-ekonomicznych. Dziś, bogatsi o doświadczenia, musimy zachęcić władze centralne do reform, by zastany kształt JST nie stał się trwałą barierą rozwoju kraju. Polska potrzebuje korekty podziału terytorialno-administracyjnego. Nie wyręczą nas lokalne referenda, wymagane prawem w przypadku zmiany granic gmin, gdyż ich skala i koszt byłyby ogromne a wyniki łatwe do przewidzenia. Jedynym skutecznym rozwiązaniem wydaje się specjalna regulacja prawna rangi ustawowej przyjęta w tym celu.

Korekta granic będzie wyzwaniem, dlatego już dziś warto uświadamiać mieszkańcom, jakie mogą osiągnąć korzyści. Większe samorządy lepiej radzą sobie, np. w sferze gospodarki odpadami, inwestując w skomplikowane, ale wydajne systemy gromadzenia, transportu i recyklingu śmieci. Ekonomiczny sens takich inwestycji rośnie, jeżeli obsługują one większy obszar. W bogatym katalogu korzyści warto wymienić także: zwiększenie dostępu do terenów inwestycyjnych generujących nowe miejsca pracy; zwiększenie jakości, dostępności i wydajności świadczonych usług; zdolność większych samorządów do dostarczania usług o wyższym standardzie; urealnienie granic administracyjnych w stosunku do zasięgu usług publicznych (np. lokalnego transportu publicznego, kultury); możliwość zatrudnienia bardziej wyspecjalizowanych pracowników; poprawa decyzyjności w sprawach nakładów inwestycyjnych (np. budowy oczyszczalni ścieków); zwiększenie potencjału finansowego gmin; lepsze wykorzystanie infrastruktury komunalnej, w tym sieci sanitarnej czy autobusów komunikacji zbiorowej.

Doskonałym przykładem spektakularnego rozwoju, wynikającego w głównej mierze z faktu, że dotyczy on samorządów miejsko-wiejskich, są miasta i gminy: Mszczonów, Błonie, Grodzisk Mazowiecki. Znajdziemy je niemal zawsze w pierwszej dziesiątce rankingów gospodarczych, inwestycyjnych, jakości życia w gminach itp. Od 35 lat ich prezydenci i burmistrzowie, sprawujący w pewnym sensie także mandat wójta, dbali o równomierny rozwój całej gminy, nie tylko ośrodka miejskiego. W efekcie z owoców sukcesu gospodarczego i społecznego na równi korzystają wszyscy mieszkańcy. Tak też może być w gminach otaczających szczególnie ośrodki miejskie.

W przypadku, gdy uzna Pan, że miasto, które Pan reprezentuje dotknięte jest opisanymi wyżej problemami i tak jak Sochaczew odczuwa pilną potrzebę ich rozwiązania, zachęcam do kontaktu z naszym urzędem w celu potwierdzenia woli przystąpienia do „Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Miast Wewnętrznych”. Będę zobowiązany za przesłanie deklaracji w tej sprawie do końca stycznia 2026 r. na adres: daniel.janiak@sochaczew.pl. Koordynatorem działań przygotowawczych jest Sekretarz Miasta Sochaczew, Andrzej Wierzbicki (Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, 96-500 Sochaczew, sekretarz@sochaczew.pl, tel.: 693 555 422). Pozwalam sobie zaproponować, aby szczegółowa formuła organizacyjno-prawna i programowa została opracowana wspólnie, w ramach wzajemnych kontaktów, po ustaleniu listy miast – przyszłych członków stowarzyszenia.

Z wyrazami najwyższego szacunku,

Daniel